

Orędzie biskupa Eidsviga na Wielki Post 2020

Refleksje na początek Wielkiego Postu 2020

Do wiernych Diecezji katolickiej Oslo i prelatury Trondheim

Drodzy wierni,

Zawsze z dużą radością pozdrawiam was na początku Wielkiego Postu. Robię to z rozeznaniem mojej własnej potrzeby wysłuchania, tego, co Pan Jezus mówi do tych, którzy Go spotkali i poszli za Nim w Jego ostatnich dniach na ziemi.

Ewangelia – chętnie słuchana podczas Mszy w czasie tych 40 dni – daje nam możliwość dołączenia do nich. Droga Jezusa do cierpienia i Krzyża jest naszą drogą do zmartwychwstania i życia wiecznego. Żaden wierzący nie może pozostać obojętnym wobec tej prawdy. Wybraliśmy, aby pójść z Nim, ponieważ pozostawieni sami sobie, łatwo możemy utracić z Nim więź. I wszyscy, którzy jeszcze nie uwierzyli, mogą do nas dołączyć – towarzysząc nam blisko lub z pewnego dystansu.

Oczywistym i mocnym słowem na to, co dzieje się, gdy wybieramy drogę Pana, jest słowo **pokuta**. Nie widzimy już i nie słyszymy, tego co chcemy, ale wszystko zostaje naznaczone głębokim przesłaniem i wielkimi znakami, które Pan przygotował dla swego ludu i wszystkich ludzi dobrej woli. Apel jest taki sam w naszych czasach, jak kiedyś; to my decydujemy, czy dotrze on do serca. Jeśli jednak sądzimy, że dobre uczucia zrobią to za nas, to popełniamy błąd. To dobra wola, tak, nasza silna wola, prowadzi nas do Boga. Taki jest powód wezwania do pokuty.

Pokuta i post są niemożliwe bez modlitwy. Wszyscy wierzący i wielu, ludzi, którzy nie nazywają się wierzącymi, dostąpili ważnych doświadczeń i wiedzy dzięki modlitwie. Jeśli mamy trudność z modlitwą, nikt nie może nam lepiej pomóc niż osoby, które się modlą. Gdzie je znajdziemy? Na Mszy, na Drodze Krzyżowej, podczas

adoracji Najświętszego Sakramentu, to są te bezpieczne miejsca. Osoby duchowne i kapłani nie mogą żyć bez modlitwy. Poproś ich o pomoc i wskazówki, nie zapominając również o modlitwie wstawienniczej. Nie powinniśmy też wstydić się prosić o duchowe wsparcie osób. Czy ktoś z nas odrzuciłby tych, którzy proszą o nasze wstawiennictwo lub radę? W modlitwie poświęcamy się Bogu; dlatego z ufnością wyrażamy nadzieję, że możemy wskazać innym tę samą ścieżkę do Niego, którą sami próbujemy iść. Najważniejsze w modlitwie nie jest to, co mówimy do Boga, ale to, czego On od nas chce.

Jakie są owoce Postu, kultywowanego przez nawrócenie i modlitwę? Najważniejsza jest otwartość na Boże przesłanie do nas, które zawsze możemy rozumieć jako duchowe miłosierne.

Potrzeba w naszym własnym kraju jest duża; nędza na całym świecie ogromna. Z doświadczenia i zaufania poleciłbym projekty Caritas, ale także otwartość na konkretne potrzeby, które widzisz. Na przykład w naszych, dużych miastach rośnie liczba biednych dzieci. Pomoc im to oczywiście obowiązek społeczeństwa, ale również nasz – tak długo, jak w naszym kraju będą ubogie dzieci.

Papież Franciszek zachęca nas do ofiarowania tak wiele w czasie Postu, że jest to niemal bolesne. To słowa do naszego sumienia, a nie tylko pieniędzy, które możemy dać. Przebaczenie cierpień, które zadali nam inni, może być równie trudne, jak bycie hojnym. Jeśli nie wybaczymy sobie, jak możemy liczyć na przebaczenie? Zachęcam do zapoznania się z przesłaniem papieża Franciszka na Wieli Post.

Wasz biskup,

+Bernt Eidsvig

Oslo, 25 lutego 2020